A. D. 1892

CURRENDA II.

N. 24|prezyd.

X. IGNACY ŁOBOS

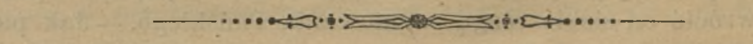
Z BOŻEJ I ŚW. STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP TARNOWSKI,

HRABIA RZYMSKI, PRAŁAT DOMOWY OJCA ŚW., ASYSTENT TRONU PAPIEZKIEGO,

OBYWATEL HONOROWY MIAST BIECZA, LEŻAJSKA I DROHOBYCZA,

i t. d. i t. d.



WW. Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, tudzież Wiernym Dyecezyi swojej Pozdrowienie i Błogosławieństwo Pasterskie!

Z okazyi konsekracyi Wielkiego Ołtarza w wigilią Bożego Narodzenia spełnionej, wydaliśmy do Was, posłanie Arcypasterskie, pełne wdzięczności za znakomite dowody pobożnej ofiarności Waszej na odnowienie katedry, tej matki wszystkich dyecezyi Naszej kościołów.

Dziś z obowiązku Arcypasterskiego zwracamy Naszą mowę do Was Bracia i Synowie w Xsie Panu, jako do żywych przybytków i kościołów Boga w Trójcy św. jedynego, (II. do Korynt. 6, 16).

Doba po temu zbliża się stósowna i pogodna, a tą jest: czas *postu czterdziestodniowego*. Kościół Boży czcią przejęty dla tego czasu, nadaje mu w modlitwach liturgicznych osobliwe tytuły, zowiąc go *„uroczystym, świętym“*, i *„wielkim postem.“* Błaga też kościół przy święceniu popiołu: *„aby posty nasze były Panu Bogu miłemi a nam pożytecznemi“*. Błaga we Mszy św. w piątek popielcowy: „Panie wejrzyj do- „brotliwem okiem na post rozpoczęty, abyśmy zewnętrzną naszą pokutę szczerym „i gorliwym umysłem wykonywać mogli“. Modli się Kościoł św. (Koll. we środę Popiel.): „Daj nam Panie rozpoczynającym ten post święty, pomoc chrześciańską, abyśmy przeciw „napaściom złego ducha walcząc, łaską wstrzemięźliwości wzmocnieni byli.“ „Wszech- „mogący wieczny Boże — woła Kościół — któryś Niniwitom w popiele pokutującym, „z miłosierdzia Twego przepuścił, spraw łaskawie, abyśmy naśladując ich w pokucie, „a rozpoczynający się post wielki godnie obchodząc, miłosierdzia Twego dostąpili“.

„Panie! Ty masz litość nad wszystkimi, a nie masz w nienawiści z tego, coś „uczynił: przebaczasz grzechy ludzkie dla Pokuty, i gładzisz one, albowiem Ty jesteś „Pan Bóg nasz“. (Intr. Missae in die Ciner.) „Boże, który nie śmierci lecz pokuty grze„sznika pragniesz, wejrzyj łaskawie na ułomność ludzkiej natury. Przebacz pokutującym, „zlituj się nad żebrzącymi miłosierdzia. Wysłuchaj, bo łaskawe jest Miłosierdzie Twoje, „według mnóstwa litości Twoich wejrzyj na nas Panie!

Poznacie Najmilsi! z tych głosów błagalnych Matki naszej Kościoła, że Post święty ma zadanie podwójne: najprzód, aby nam ułatwić życie według przykazań Bożych, i nas zdolniejszymi do służenia Panu Bogu uczynić, a dalej, abyśmy postem zadośćuczynili Sprawiedliwości Boskiej za grzechy nasze. Już zaś Kościół św. obchodzi ten Post, i nakazuje go: 1) dla powagi, którą jest uświęcony przez wybranych Pańskich: Mojżesza przed otrzymaniem Przykazań Bożych na górze Sinai, Eliasza proroka w Starym Zakonie, zaś w Nowym Testamencie, przykładem samego Syna Bożego, Pana i Zbawiciela naszego. Nie od ludzi zatem, lecz od Pana Boga pochodzi przykazanie postu czterdziestodniowego, a te czterdzieści dni mają nam przypominać na wielkie sądy Boskiej sprawiedliwości, któremi świat karany był za odwrócenie się od Majestatu Boga i Stworzyciela naszego.

Czterdzieści dni trwał powszechny ów potop świata za dni Noego. Czterdzieści lat Izraelski naród błąkał się po pustyni. Czterdzieści dni w popiele i poście Niniwici pokutowali, aby odwrócić od siebie rózgę zagniewania Pańskiego. — Jak pierwszy nasz rodzic Adam za spożycie owocu z drzewa zakazanego, ściągnął śmierć na siebie i na ród swój, tak my Chrześcianie mamy obowiązek przez 40 dni wstrzemięźliwością od pokarmu, acz nie zakazanego, dążyć do żywota wiecznego.

Dawca żywota Zbawiciel nasz Boski przyjął na się umartwienie postu przez dni 40. Czyżby nam się godziło, zaniechać to umartwienie? Wszak Apostoł narodów (L. do Rz. 8, 17) mówi: „Jeśli spółcierpimy, abyśmy też spół byli uwielbieni,“ to znaczy: Tylko przez udział nasz w Xta Pana cierpieniach, przez własne cierpienia, z miłości ku Niemu, bez wstrętu i narzekania ponoszone, możemy mieć także udział w chwale JEgo, czyli stać się uczestnikami wiekuistej chwały JEgo. A wiadomo, że ten tylko jest prawdziwym Chrześcianinem, który słowem i czynem naśladuje Xta Pana. „Kto idzie za mną, mówi Pan Jezus — nie chodzi w ciemnościach“.

W Ewangelii Sgo Jana (15, 5) czytamy przedziwne słowa, przez Pana JEzusa wyrzeczone: „Jam jest winna macica, wyście latorośle, kto mieszka we mnie, a ja „w nim, ten siła owocu przynosi. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon bę„dzie jako latorośl, i uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą, i gore. Mieszkajcie we „mnie, a ja w was. Jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie „będzie trwać w winnej macicy, także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie“. (w. 4). To znaczy: My wszyscy wyznawcy Chrystusowi jesteśmy złączeni z Panem i Zbawicielem naszym przez stateczną Wiarę i Miłość jak latorośle z winną macicą. Przez tę Wiarę żywą mieszkamy w Nim, a On w nas. Jak winna macica swe latorośle, tak On ożywia nas sokiem łaski, abyśmy obfitowali w owoce dobrych uczynków. Przez grzech oddzielamy się od Niego, i odpadamy jak latorośl odcięta od winnej macicy, i jak ta bezowocnie ginie, tak i my duchownie giniemy. Przeciwnie, gdy się nie od-

dzielamy od Niego, gdy w Nim trwamy przez stateczną Wiarę i Miłość, obfitujemy w owoce sprawiedliwości, pobożności, świętości. — „Jeśli we mnie trwać będziecie, słowa moje w was trwać będą“. To znaczy: Jeśli przez Wiarę i Miłość ze mną będziecie złączeni, nauka moja i przykazania moje, trwać będą w Waszej pamięci, w sercu i w uczynkach waszych.

Jak widzicie Najmilsi, to połączenie z Panem JEzusem jest koniecznym warunkiem naszego zbawienia. Lecz prawdziwa Miłość wymaga od nas, abyśmy się starali coraz więcej być podobnymi Panu i Zbawicielowi naszemu. Żąda tego Pan JEzus w modlitwie swej do Ojca Niebieskiego przed męką i śmiercią swą wygłoszonej, błaga, aby wszyscy jako On w nas, a Ojciec w Nim, byli doskonałymi w jedno. Żąda tego Paweł św. w l. do Rzymian (R. 8. w. 29) mówiąc: „Albowiem, które przejrzał, „i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna JEgo, żeby on był pierworodnym „między wielą braci“.

Temi słowy Apostoł narodów przypomina nam, że z wybrania Boskiego, staliśmy się synami Bożymi. Zbawiciel nasz JEzus Xstus jest z przyrodzenia Synem Boga Ojca odwiecznym. My zaś stali się z łaski Xsa Pana Synami Boga Ojca, a braćmi Xsowymi. Lecz ta niezrównana godność wkłada na nas obowiązek starania się i pracowania, abyśmy coraz więcej podobnymi byli Panu JEzusowi.

Wszak Bóg Ojciec odwieczną Miłością Jednorodzonego Syna swego miłujący, pragnie widzieć w nas podobieństwo Jego. I tylko wówczas możemy się stać współdziedzicami Jego chwały.

Matka dobra stara się wychować dziecko swoje, aby dobrego ojca wzory naśladowało, było mu podobnem. I Kościół Sty, ta matka nasza wszelkich starań dokłada, abyśmy się Oblubieńcowi JEj Xstusowi Panu stali podobnymi. Ztąd woła do nas głosem Sgo Pawła: „Dziatki moje, które zaś bolejąc rodzę, ażby był Chrystus „w was wykształtowan.“ (do Galat. R. 4, 19). To znaczy: Moje dzieci, któreście od Chrztu Sgo przez lata niewinności podobnymi byli JEzusowi Xstusowi, i stali się moją chlubą i pociechą, uważcie, że przez grzechy wasze zniweczyliście to podobieństwo w duszach waszych. Pragnę więc odrodzenia Waszego przez Pokutę, abyście odnowili w was podobieństwo zupełne z Oblubieńcem moim a Bogiem i Zbawicielem naszym. Do uzyskania tego podobieństwa podane nam są środki przez Kościół św. A temi są doroczne święcenie i obchodzenie Tajemnic życia Pana Chrystusowego, czyli Jego Wcielenia, Narodzenia, Męki, Śmierci, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i założenia na ziemi Kościoła swego. W tych przedziwnych Tajemnicach swoich Pan JEzus pragnie nas połączyć ze sobą. Pragnie abyśmy w tych tajemnicach duchownie uczestniczyli, bo przez to uczestnictwo możemy czerpać z morza JEgo łask nieprzebranych. Przez to uczestnictwo wyraża się w naszych duszach i spełnia się JEgo życie, które przebył na ziemi. Wszak przez łaskę poświęcającą rodzi nas duchownie na synów Bożych a swoich współbraci i współdziedziców, odnawia w naszych duszach oblicze swoje, ożywia duchem swoim, przenika światłością, abyśmy rośli w poznawaniu JEgo Majestaty, i siłą JEgo zwyciężali pokusy ciała, świata i czarta, podobnymi mu się stawali.

Już zaś dla tego uczestniczenia z Xsem Panem w JEgo życiu mamy wielkie ułatwienie. Oto narodził się w ubostwie, i cierpiał niedostatek, wzgardę, pracował

w znoju, prześladowanie znosił od wrogów zazdrością i nienawiścią płonących, za zbrodniarza przedstawiony sędziemu, na mękę i śmierć okrutną a haniebną skazany. Tu z grobu zmartwychpowstał, i w chwale wstąpił na Niebiosa.

My więc wyznawcy JEgo, mamy obowiązek śledzić myśli Jego i postępki, które zostawił nam na tej drodze swego życia. Mamy obowiązek święty te same uczucia w sobie obudzać, które JEgo Boską duszę ożywiały, i wyrażać je w naszym umyśle i sercu. A jak się z Aniołami weselimy przy rozpamiętywaniu urodzenia JEgo, jak tryumfujemy w dniu Zmartwychwstania JEgo, jak przy Narodzeniu JEgo ubóstwo i niedostatek nabierają czci w oczach naszych, jak przy Zmartwychwstaniu JEgo cenimy wszelkie prześladowania i uciski dla sprawiedliwości ponoszone: tak i w poście i w męce JEgo przyciskać mamy do serc naszych wszelkie Krzyże i utrapienia, aby dla dusz naszych wyszły na pożytek. Do życia cielesnego potrzebujemy nieustannie powietrza. Do życia duchownego potrzebujemy łaski Xsowej bezustanku. Tę zaś wówczas tylko nie narażamy na utratę, jeśli zawsze i wszędzie według stosunków i położenia naszego chowamy JEgo życie jako wzór i pobudkę w naszej pamięci i w sercu naszem. W tem źwierciedle każdy od króla, do żebraka, od starca do młodzieńca, znajdzie wzór dla siebie. Chorzy i płaczący, prześladowani, i tajemnie bolejący znajdą regułę dla siebie, według której cierpieć mają, i łączyć swe cierpienia z JEgo cierpieniami, aby tem ochotniej znosili swoje krzyże. Czytamy w Ew. Sw. (Math. 9—21) o niewieście chorobą krwiotoku trapionej, jak porwana wiarą w bóstwo Zbawiciela Pana, mówiła sama w sobie: „Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa.“ „A JEzus obróciwszy się „i ujrzawszy ją rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest „niewiasta od onej godziny“. O! Najmilsi przybliżajmy się do Pana JEzusa w tym czasie Postu wielkiego przez serdeczne współczucie, przez serdeczny udział w JEgo cierpieniach i boleściach, w JEgo męce i krzyżu, które dobrowolnie przyjąć raczył za nas! Pośćmy z Panem i Odkupicielem naszym, ale według słów św. Euzebiusza (Hamil. 10) „tak postem ciało umartwiajmy, abyśmy duszę od nałogów grzechowych oczyścili“. Płaczmy z Nim nad grzechami naszymi. Módlmy się z Nim, nieśmy krzyż życia codziennego, ubóstwo, prześladowania i upokorzenia bez narzekania, kroczmy w ślady JEgo najświętsze na górę męki i śmierci wśród naigrawania tłuszczy bezbożnej, i umierajmy z Nim, abyśmy kiedyś w chwale JEgo żyli na wieki. Amen.

Łaska Pana naszego JEzusa Xsa niechaj będzie z wami wszystkimi.

Dan w Tarnowie 1. Lutego 1892. † *Ignacy Bp.*

Zawiadamiamy WW. Duszpasterzy, że na mocy upoważnienia od S. Stolicy Apost.' otrzymanego pod 28 Czerwca 1891 pozwalamy na cały rok t. j. aż do Popielca 1893:

1) Używać ***nabiału i jaj*** we wszystkie dni Postu Wielkiego z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

2) Używać ***mięsnych potraw*** we wszystkie Poniedziałki, Wtorki i Czwartki Wielkiego Postu z wyjątkiem Wielkiego Czwartku, z zastrzeżeniem, że to używanie mięsnych potraw dozwalamy ***raz tylko*** na dzień, i to na ***obiad***, i aby przy tymże obiedzie ***równocześnie z mięsem nie pożywać ryb***. Wolno jednak na wieczerzę

jeść ryby, mimo że się na obiad pożywało mięso. W Niedzielę Wielkiego Postu można i więcej razy na dzień pożywać mięso.

3) Używać na śniadanie kawy, herbaty, mleka, lub innej polewki, byle zawsze posiłek ten na śniadanie był płynny i nie w wielkiej ilości.

Również udzielamy Dyspenzy od ***Abstynencyi we Wszystkie Niedziele*** Wielkiego Postu, ***w dni Krzyżowe***, które w r. b. przypadają na 23, 24 i 25 Maja—w ***Soboty Adwentowe*** i w Soboty per annum (wyjąwszy Soboty W. Postu, Suchedniowe i te, na które przypada jedna z wigilij, w które Post ścisły nakazany).

Spowiednikom do słuchania spowiedzi przez Nas aprobowanym dajemy władzę udzielania powyższych dyspenz tylko in actu Sacramentalis Confessionis.

Z dyspenz powyższych korzystać mogą także ***osoby zakonne*** obojej płci, o ile przepisy reguły zakonnej, na korzystanie z tych dyspenz im pozwalają.

Ci, którzy z dyspenzy niniejszej korzystać będą, zmówią w te dnie, w których będą z dyspenzy korzystali psalm L., „Miserere mei Deus“—albo Litanię do N. M. P., lub 5 Ojcze Nasz, tyleż Zdrowaś i trzy razy: Któryś cierpiał za nas rany... Kapłani korzystający z dyspenzy dodadzą do psalmu „Miserere“ modlitwę: Deus qui culpa offerendis“.... i trzy razy: Qui passus es pro nobis...

Modlitwy te zastąpić można jałmużną, którą złożyć należy do rąk Proboszcza na cele takie, jak: na restauracyę Kościoła katedralnego w Tarnowie — na Bursę św. Kaźmierza w Tarnowie, lub na Świętopietrze.

Nakoniec upoważniamy wszystkich *księży proboszczów i Administratorów, czyli rządców parafii*, aby osobom, które dla słabości zdrowia lub innej przyczyny potrzebować będą jeszcze *obszerniejszej ulgi*, mogli dawać dyspenzy tak w *konfesyonale, jak i po za nim.* Innych zaś Kapłanów upoważniamy do tego tylko w konfesyonale.

Powyższe dyspenzy są tak obszerne, że starodawny rygor postów prawie ad minimum przez nie jest doprowadzony. To też mamy w Bogu nadzieję, że z posłuszeństwa ku Kościołowi świętemu, przynajmniej tak lekki post zachowacie.

Nota I. Promulgatio praesentis litterae dispensationis relinquitur prudentiae et discretioni Venerabilis Cleri Curati, i. e. publicetur in ecclesiis ex s. suggestu in civitatibus et locis, quibus dantur fideles huiusmodi gratia indigentes.

Nota II. Confessio Paschalis in Parochiis ultra 3000 animarum potest incipi a Dominica II. Quadragesimae; in Parochiis minorem numerum animarum habentibus, a Dominica III. Quadragesimae. Volumus autem, ut terminetur Confessio Paschalis die *Festo Ascensionis D. N. J. Ch.* inclusive. Omnes Confessarios a Nobis ad excipiendas fidelium SS. Confessiones approbatos, exornamus ad *totum tempus Confessionis Paschalis facultate absolvendi a casibus Sedi Nostrae reservatis nec non, delegata facultate, vigore Quinquennalium pro foro int. sub 3 Iulii 1891 Nobis tributarum, restituendi ius ad exigendum coniugale debitum amissum.*

Odpowiedzi na pytania i wnioski postawione na kongregacyach dekanalnych roku zeszłego odprawionych.

1. W kwestyi co do uczęszczania dzieci szkolnych na nabożeństwo, odpowiadamy: że jeżeli Kościół jest w miejscu, szkoła ma obowiązek uczęszczać na mszę

św. w każdą niedzielę i święto pod nadzorem nauczycielskim. Z innych szkół, od kościoła zbyt odległych, mogą dzieci udawać się na nabożeństwo z swoimi rodzicami, którzy przy dobrej woli i sprzyjających warunkach od tego obowiązku się nie uchylą, jeżeli im go duszpasterz należycie wytłomaczy i do spełnienia zachęci. — W dni powszednie młodzież nawet ze szkoły miejscowej nie jest obowiązaną do uczęszczania na mszę św., gdzie jednak ten chwalebny zwyczaj dotąd się zachowuje, że codziennie dzieci szkolne są na Mszy swiętej, władze szkolne temu się nie sprzeciwiają, byle msza kończyła się wtedy, kiedy ma się rozpocząć nauka szkolna, tj. *przed godziną ósmą.* — Nauczyciele są ściśle obowiązani ustawami szkolnemi do nadzorowania młodzieży nietylko w szkole, ale i po za szkołą, a więc przedewszystkiem *bywać z nią w kościele,*

2. O furmanki czyli tak zwane podwody po księdza katechetę, który ma przybyć na lekcyą z nauki religijnej do szkoły w oddaleniu położonej, są obowiązane starać się Zwierzchności gminne. Ponieważ atoli zbyt częste bywają wypadki, że gospodarze wiejscy, na których kolej przypada posłania po księdza, z różnych często i usprawiedliwionych powodów, uchylają się od tego, byłoby rzeczą wskazaną, aby idąc za zachętą swego duszpastrza miejscowa Rada szkolna w swój budżet wstawiła pewną kwotę na opłacenie z góry już zamówionej furmanki, co się gdzieniegdzie z dobrym skutkiem praktykuje.

3. W sprawie translokacyi XX. Wikaryuszów, jesteśmy zatem, aby jeżeli nie spotkało ich przeniesienie z własnej winy, lub na własną prośbę, koszta przeniesienia pokrywał fundusz religijny, a nie oni sami, i sądzimy, że starania XX. Biskupów Austryackich, w tym kierunku czynione, zostaną przez wys. Rząd uwzględnione przynajmniej w pewnej części. Również nie uszło to uwagi XX. Biskupów, odbywających wspólne konferencye, że XX. wikarzy tracą swoją szczupłą kongruę wtenczas, kiedyby najbardziej potrzebowali środków do poratowania swojego zdrowia, tj. w czasie choroby, lub czasowej niezdolności do pełnienia obowiązków.

4. Aby XX. w ogóle jadąc koleją używali przywileju podobnego, jaki przysługuje urzędnikom państwowym, czyli płacili tylko połowę przepisanej taksy, o to musiałyby wszystkie Najprz. Konsystorze Bisk. wnieść zbiorowe podanie przez c. k. Namiestnictwo do Ministeryum handlu. Lecz wątpić należy, czyby podobne starania odniosły jaki skutek, gdyż urzędnicy Wydziału krajowego nic w tej mierze nie uzyskali. Zresztą dziś na wysokość taksy kolejowej nikt podobno narzekać nie może, a dla nas kapłanów jest pożyteczniejszą rzeczą w domu siedzieć przy pracy, niż po świecie tu i ówdzie bywać, jeżeli tego niewymaga konieczna potrzeba.

5. Przyznajemy, że Urzędy Parafialne wobec mnożącej się ustawicznie liczby różnorodnych wykazów urzędowych, bywają narażone na kancelaryjne wydatki, do ponoszenia których ściśle nie są zobowiązane. Z tego zapatrywania wychodząc wniósł już Kon. Bisk. do c. k. Namiestnictwa przedstawienie, aby Urzędy Parafialne wobec mnożących się wykazów otrzymywały od dotyczących Władz jużto gotowe blankiety, lub odpowiedne pauszale na opędzenie wynikających ztąd kosztów kancelaryjnych.

6 Na szczególną wzmiankę i uznanie zasługuje wniosek na kongregacyi dekanatu Bobowskiego większością głosów przyjęty, że najpierw każdy kapłan ma mieć stósownie do polecenia konsystoryalnego gotowy testament, i że kopia tegoż ma być złożona w Urzędzie Dziekańskim.

7. Nie może zaś Kon. Bisk. uważać myśli o nabyciu dla chorych kapłanów domu w Szczawnicy za bardzo szczęśliwą, z uwagi że o potrzebne na ten cel fundusze byłoby w naszych czasach bardzo trudno, i że już w Zakopanem podobny projekt prędzej przyjdzie do skutku.

8. To, że XX. Wikaryusze mają dopomagać XX. Proboszczom w *kopiowaniu metryk* dla archiwum konsystorskiego, nie podpada żadnej wątpliwości.

9. Na pytanie, czy rozporządzenie najnowsze co do odpustów, aby je obchodzono „*in die cadenti*“, tycze się także kościołów filialnych, odpowiada Kon. B. że *tak iest.*

10. Odnośnie do kazań katechizmowych, do których Kon. Bisk. przywiązuje wielką wagę, i na XX. Dziekanów włożył obowiązek, aby takowe przy wizytacyi dziekańskiej kazali sobie przedkładać, słowa rozporządzenia Naszego *„ut aliquid de Evangelio enuntiet“*, mają się tak rozumieć, że wstęp do takiego kazania może być osnuty na tle Ewangelii co dopiero przeczytanej.

11. Życzeniu pewnego wnioskodawcy, aby na wstawienie się Konsystorza Biskupiego zwolniła Stolica Apostolska proboszczów Dyecezyi Tarnowskiej od obowiązku aplikowania mszy świętej za swoich parafian *„in festis abrogatis“* nie może się stać zadosyć, gdyż wiadomą jest rzeczą, że Stolica Święta na prośby tego rodzaju zawsze dawała odmowną odpowiedź.

12. Na dwóch kongregacyach dekanalnych omawiane było pytanie, czy w dzień odpustowy zapraszać do stołu *osoby świeckie*, które jak twierdzą wnioskodawcy, często przeszkadzają tylko swoją bytnością kapłanom, a szczególnie gospodarzowi w ich czynnościach duchownych. W tej mierze Kon. Bisk. kategorycznie nic nie orzeka, ale pozostawia to roztropności miejscowego duszpasterza, który uwzględniając różne okoliczności, i miejscowe stosunki może najlepiej osądzić, kiedy i kogo zaprosić lub nie. *(Ciąg d. nast.).*

X. Dr. Jacek Tylka, Kanonik gremialny, Profesor Teologii Dogmatycznej, opracował, i na polski język przełożył dzieło pod tytułem: *„Uwielbienia łaski Bożej według Dra M. I. Scheebena i O. E. Nieremberga z 4go wydania.“* Zaopatrzone aprobatą Ordynaryatu wyszło to dzieło w Tarnowie w małej oktawce o 703 stronnicach. Możemy zapewnić WW. Duchowieństwo, że przedmiot, jeden z bardzo trudnych, a jednak w naukach, na ambonie i w katechizacyach nieustannie głoszony, jest jasno i przejrzyście, a oraz z ciepłem pobożnem przedstawiony. Nietylko się czytelnik oświeci w tej głębokiej kwestyi Teologicznej, która częstokroć z braku jasnych pojęć teologicznych, błędnie bywa wykładaną, ale kapłan sam się rozgrzeje i zapali do przedmiotu tak wzniosłego, którego poznanie gruntowne koniecznie jest potrzebnem dla własnego zbudowania i postępu w życiu duchownem. W świetle tej nauki o skarbach Łaski Bożej, nabierzymy więcej gorliwości dla naszego powołania, i z większem namaszczeniem będziemy odbywać ministeryum Boskie w sprawowaniu St. Sakramentów, tych rzek Łaski Boskiej, nam zlecone, i nietylko przyniesiemy Wiernym owoce przeobfite i skarby duchowne, ale i sami przez ministrowanie nasze, uświęcimy się, a co równie bardzo ważne, zakosztujemy w pracy naszej częstokroć bardzo ciężkiej, słodyczy i zadowolnienia miasto niesmaku lub niechęci do trudów pasterskich. Dla tych przyczyn gorąco zalecamy WW. Duchowieństwu to dziełko, w literaturze polskiej dotychczas jedyne, które mimo kosztownego nakładu bardzo jest przystępne dla najuboższego nawet. Czcigodny bowiem Autor odstępuje je za ***1 złr. 50 ct.***, a czysty zysk po odtrąceniu kosztów nakładu, ofiaruje na restauracyą katedry. Zamawiać można to dzieło u P. T. XX. Dziekanów, lub wprost u Autora.

WYKAZ

datków pobożnych na cel restauracyi katedry w Tarnowie

w czasie od 24 grudnia 1891 do 5 lutego 1892.

(Ciąg dalszy do Kurrendy XXI. z r. 1891).

X. Stanisław Jaglarz 50 złr. — Franciszek Łazarski 5 złr. — X. Jan Depowski 15 złr.— p. Wojciech Uzarski 2 złr.— p. *Otton Foerster 400 złr.—X. Franciszek La*

Croix 100 złr. — X. Józef Lenartowicz 10 złr. — *p. Amalia Ozaistowicz z Tarnowa 100 złr.* — *X. kan. Wąsikiewicz 60 złr.* — *X. kan. Dr. Bernacki 28 złr.* — *Wydział Rady powiatowej Ropczyckiej 200 złr.* — *N. N. z okazyi ślubu małż. córki swojej 100 złr.* — *Marya Bidzińska 100 złr.* — X. *Dr. Pechnik 29 złr.* — Parafie: Lubcza 3 złr. 50 ct. — Zalasowa 4 złr. — Chomranice 6 złr. 75 ct. — Łączki 5 złr. 29 ct. — Radgoszcz 8 złr. — Gręboszów 27 złr. — Bractwo św. Anny w Gręboszowie 10 złr. — Czarnypotok 1 złr. — Jazowsko 14 złr. 40 ct. — Kamienica 2 złr. — Krościenko 4 złr. 8 ct. — Łącko 3 złr. — Tylmanowa 2 złr. — Ochotnica 5 złr. — Gnojnik 3 złr. — Cerekiew 3 złr. 38 ct. — Rzezawa 5 złr. — Paleśnica 5 złr. — Tymowa 3 złr. — Iwkowa 2 złr. 11 ct. — Zakliczyn 5 złr. — Pstrągowa 6 złr. 28 ct. — *p. Karol Raschka, księgarz z Tarnowa 10 złr.* — XX. Józef Krupiński 5 złr. i jeden talar. — Franc. Lewandowski 10 złr. — Karbowski 5 złr. — Wikarzy katedralni 16 złr. — Chendyński 10 złr. — Kahl 5 złr. — Dr. Mrugacz 5 złr. — Dr. Dutkiewicz Spir. 5 złr. — Dr. Szczeklik 5 złr. — Franc. Walczyński 10 złr. — Stan. Walczyński 10 złr. — Kan. Dr. Tylka 10 złr. — kan. Leśniak 10 złr. — kan. Jaworski 10 złr. — inf. Dr. Józef Bąba 10 złr. — inf. Leśny 10 złr. — Razem 1481 złr. 79 ct. i jeden talar.

Mutationes inter Venerabilem Clerum

tempore a 1. Ianuarii usque ad 5. Febr. 1892.

R. *Czernecki Franc.*, constitutus administrator vacantis Beneficii Curati in Zalasowa. — R. *Dagnan Ioannes*, nomin. Supl. Catecheta in c. r. Gimnasio Neo-Sandec. ad tempus infirmitatis R. *Michaëlis Nowicki.* — R. *Ludovicus Kozak*, nomin. II. Exhortator in c. r. Gimnasio Neo-Sand. — R. *Iosephus Adamczyk* e Jadowniki translatus Neo-Sandeciam — R. *Petrus Radwański*, ab officiis Catech. in Dąbrowa eliberatus et a *Sacris suspensus.* — R. *Ioannes Bieniek* ab officiis Coop. de Przyszowa eliberatus et a *Sacris suspensus.* — R. *Stanislaus Jaglarz*, constitutus administrator vacantis Beneficii Curati in Gnojnik — R. R. *Ioannes Pilch*, paroch. de Wietrzychowice et *Michaël Nalepa*, paroch. de Cerekiew decorati Expositorio Can.

Piis ad aram precibus commendatur:

anima ***Francisci Ząbecki,*** Curati in Zalasowa, qui 23. Ianuarii, Sacramentis provisus et facta dispositione ultimae voluntatis in Domino obdormivit, anno act. 72, sacerd. 54.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO

W Tarnowie, dnia 6. lutego 1892.

IGNACY
Biskup.

Stanisław Walczyński
Kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie, 1892. Nakładem Kleru Dyecezalnego.